Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok VI. | Nowe Miasto Lubawskie, czwartek, 8 kwietnia 1937 r. | Nr. 41

Partyjne zastrzeżenia.

Wieś i sprawa obrony narodowej.

„Wojskowość jest pięknym i pożytecznym zawodem, ale wytwarza nieuchronnie pewną zawodową postawą, niezgodną z duchem przeważnie cywilnej demokracji nowoczesnej".

Któż to ma tupet w ten sposób kopać przepaść między „zawodową postawą" wojska, a „duchem" obywatela w „cywilu", podsuwać myśl, jakoby między naszą armią a społeczeństwem zachodziła jakakolwiek „niezgodność"? Czyżby ten cytat pochodził z jakiegoś pisemka, lansowanego przez „obcą agenturę"? Z jakiejś komunistycznej wytwórni prasowej? Niestety jest inaczej. Niestety nie możemy tych słów zapisać na konto komuny czy innych antypaństwowych jaczejek.

Widnieją na tytułowej stronie tygodnika „Piast", organu, reprezentującego „ideologię panawitosową (Nr. 17 z kwietnia), a stanowić mają odpowiedź na ujęcie zagadnienia wsi w deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego, a zwłaszcza na wykładnię tego zagadnienia, jaką w wygłoszonym przez radio odczycie dał naczelny redaktor „Polski Zbrojnej" pułkownik Adam Rudnicki.

Wiemy, na jakich podstawach w deklaracji O. Z. N. ujęte zostało zagadnienie wsi. Powiedziano tam, że trzeba zwiększyć zapas ziemi dla stanu włościańskiego, że trzeba przeprowadzić komasację i meliorację gruntów, podnieść kulturę rolną, udoskonalić zbyt i wymianę produktów rolnych, powstrzymać dalsze rozdrabnianie własności chłopskiej, udogodnić kredyty, podnieść oświatę na wsi, ułatwić odpływ nadmiaru ludności ze wsi do miast i znaleźć dla nich nowe warsztaty pracy i środki egzystencji.

Wobec tak rzeczowo i konkretnie ujętego zagadnienia wsi zajął naczelny redaktor „Polski Zbrojnej" płk. Rudnicki stanowisko, wyjaśniające stosunek sfer wojskowych do tej doniosłej kwestii.

„Chcemy — oświadczył w swym odczycie w radio — mieć licznego, zdrowego, inteligentnego i uświadomionego narodowo żołnierza".

I stwierdził:

„Po raz pierwszy w Polsce zagadnienia wsi zostało postawione nie na płaszczyźnie klasowej, ale na płaszczyźnie państwowej. Związano je ściśle z całokształtem problemów społeczno-gospodarczo-politycznych państwa".

I to właśnie stanowi kamień obrazy dla „Piasta"; na takie postawienie sprawy budzi się duch przekory partyjnej. Jakto? — obrusza się zasklepiony w przebrzmiałych partyjniczych sposobach myślenia „Piast". Program społeczno-gospodarczy? Nie! Tego nie chcemy! Pierwszeństwo dajemy czemuś zgoła innemu: walce partyjnej na wsi, rozgrywkom o władzę, rozpolitykowaniu chłopa, używaniu go za narzędzie do wyforowania agitatorów partyjno-politycznych na dygnitarstwa w rządzie i parlamencie. Mniejsza o komasację, mniejsza o dogodne kredyty, mniejsza o przeciwdziałanie karłowaceniu gospodarstw, mniejsza o racjonalną produkcję i zbyt towarów, mniejsza o podniesienie kultury rolnej — grunt to polityka! Grunt to swary i podrywki, grunt to kartka wyborcza, grunt to egoizm klasowy i grunt to powrót roznamiętnionej sfory agitatorów partyjnych do utraconego raju władzy.

A wojsko? a idea obrony? Zasię wojsku od „zagadnienia wsi". Bo... wojsko — tłumaczy „Piast" chłopom — to kasta zawodowców, którzy zajmują „postawę, niezgodną z duchem przeważnie cywilnej" ludności...

Cóż to właściwie znaczy? Jest to cofnięciem roli, jaką w nowoczesnym państwie odgrywa jego armia, do tych — na szczęście bezpowrotnych — czasów, kiedy wojsko było jeszcze tylko wyodrębnioną ze społeczeństwa kastą, instrumentem siły absolutyzmu monarszego, kiedy nie znano jeszcze pojęcia „naród pod bronią".

Żyjemy jednak w zgoła odmiennych czasach. Wojsko jest emanacją ducha narodu: wojna wciąga w swą orbitę wszystkich obywateli: sprawa obrony nie jest już przedmiotem zainteresowań wyłącznie fachowców wojskowych, a całego społeczeństwa.

Niestety bielmo przesłania zatwardziałym partyjnikom z „Piasta" widok na te proste i jasne prawdy. Nie tylko hasło konsolidacji narodowej traktują wyłącznie z punktu widzenia swego partyjnego interesu, ale nawet tak ważki głos, jakim jest opinia przedstawiciela sfer wojskowych, naczelnego redaktora „Polski Zbrojnej". Mówią mu: noli turbale circulos nostros... niech pan pułkownik nie zmąca kółeczek w naszych partyjnych spekulacjach, bo dla nas ważniejsza jest „partia", niż „patria". ważniejsze matactwa polityczne na wsi, niż sprawy gospodarczo-społeczne na wsi.

A tak stawiając kwestię, argumentują tak samo, jak ci z... „agentur obcych" identyfikują się z tymi dla których nasza siła zbrojna jest solą w oku.

I to jest w tym wszystkim najsmutniejsze. To, że chłop polski z... „Piasta" dowiaduje się, iż „wojskowość" jest... „niezgodna z duchem" społeczeństwa cywilnego.

To stwierdzenie mógł „Piast" spokojnie pozostawić płatnym z niepolskich kas wylęgarniom wrogiej propagandy.

Za zgodą kanclerza Hitlera Ludendorff wzmaga propagandę pogaństwa.

Nazajutrz po sensacyjnem pojednaniu kanclerza Hitlera z gen. Ludendorffem, zadawano sobie w kołach politycznych pytanie, czy Ludendorff wyrzekł się swych teorii antychrześcijańskich, czy też uzyskał od kanclerza zezwolenie na wzmożenie propagandy pogańskiej.

Wydawany przez Ludendorffa tygodnik „Am heiligen Quel deutscher Kraft" przyniósł odpowiedź na to pytanie. Jak się okazuje, sędziwy generał będzie za zgodą kanclerza na większą jeszcze skalę prowadził propagandę na rzecz pogaństwa.

Sam Ludendorff stwierdza z zadowoleniem, że kanclerz Hitler zniósł ograniczenia, stosowane dotychczas w stosunku do realizacji swoich poglądów i zasad, propagowanych przez ideowy obóz Ludendorffa.

W artykule zaś, poświęconym 72 rocznicy urodzin gen. Ludendorffa, tygodnik podkreśla, że chcąc uczynić duszę narodu silną i wolną od obcych doktryn, należy złamać władzę kapłanów, pogrążających w przepaść n a r ó d i państwo.

Autor tego artykułu wyraża w imieniu uświadomionych Niemców wdzięczność Ludendorffowi za wydanie książki p.t. „Das grosse Entsetzrn". Książka ta zawiera gwałtowny atak m. in. na Biblię i na wyznania chrześcijańskie z katolicyzmem na czele.

W Berlinie krążą pogłoski o bliskim powołaniu Ludendorffa na wysokie stanowisko wojskowe.

Student ofiarą amerykańskiego pojedynku.

STANISŁAWOW. 27-letni magister prawa Zbigniew Janak, odbywający praktykę w starostwie horodeńskim, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń.

Przyczyną śmierci miało być wyciągnięcie czarnej gałki w tzw. pojedynku amerykańskim.

Tragicznie zmarły mgr. Janak syn sędziego okręgowego w Stanisławowie był znanym działaczem akademickim na terenie Lwowa, gdzie był członkiem korporacji „Roxolania".

Znieważenie polskiego godła państwow. na Ziemi Gdańskiej.

Niesłychany wybryk maturzystów gimnazjum niemieckiego w Sopotach.

Jak się dowiadujemy, dopuszczono się przed kilku dniami na Ziemi Gdańskiej zniszczenia mienia polskiego i znieważenia emblematów polskich.

Otóż w pociągu podmiejskim kursującym na linii Gdańsk — Sopoty, grupa kilkudziesięciu maturzystów sopockiego gimnazjum realnego pod kierownictwem prof. dr. Schroedera dopuściła się zerwania zanieczyszczenia firanek okiennych, na których, jak wiadomo, widnieje godło Państwa Polskiego, tj. orzeł polski. Oprócz tego sprawcy naruszyli tabliczki emaliowane z napisami polskimi. Po dokonaniu tego wandalizmu, firanki wyrzucone zostały przez okno.

Jak słychać polskie władze kolejowe zidentyfikowały sprawców i przekazały sprawę policji celem pociągnięcia ich do surowej odpowiedzialności karnej.

Podobno ze strony zainteresowanej starają się, aby niesłychany ten w y b r y k został zatuszowany.

Otóż takie są skutki wychowania młodzieży niemieckiej na Ziemi Gdańskiej w erze tak zwanej „przyjaźni" polsko-niemieckiej. Wybryk maturzystów sopockich, a więc ludzi wykształconych i inteligentnych zasługuje na powszechne potępienie.

Gdy swego czasu dwaj Polacy Kurowski i Hajmowski pod wpływem alkoholu na miejscu ustronnym a nie publicznym dopuścili się uszkodzenia wymalowanych na tekturze emblematów partyjnych, zasądzeni zostali na 9 i 6 miesięcy więzienia, zaś maturzyści sopoccy dopuścili się uszkodzenia mienia państwowego i znieważenia polskiego godła państwowego, wobec czego nie może ich minąć zasłużona kara.

Partia płk. de la Rocque przeciwwagą komunizmu.

Rząd francuski zmienił taktykę wobec partii społecznej?

Część prasy wyraża dziś zdziwienie, iż na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów nie poruszono sprawy wypadków w Clichy, mimo, iż dochodzenia administracyjne zostały już ukończone.

Niektóre dzienniki wysnuwają wnioski, iż wogóle wynik dochodzenia nie zostanie opublikowany i że cała sprawa zostanie załatwiona na drodze administracyjnej między ministrem spraw wewn. a premierem Blumem.

Czyżby osłanianie tajemnicą — pisze prawicowa „Liberte" — wyników dochodzenia spowodowane zostało tem, iż dochodzenie wykazało całkowicie poprawne zachowanie się policji, a natomiast pełną winę manifestantów.

W związku z powyższym prawicowi „L'Ordre" przynosi pogłoskę, jaka rozeszła się w kuluarach parlamentarnych, jakoby pominięcie w obradach Rady ministrów sprawy dochodzenia, dotyczącego wypadków w Clichy, spowodowane zostało nagłą zmianą przez rząd taktyki w stosunku do partii społecznej płk. de la Rocque. Wszelkie pomysły rozwiązania tej parti — według tychże pogłosek — zostały definitywnie porzucone.

Tego rodzaju stanowisko — pisze „L'Ordre" — jest o tyle prawdopodobne, iż umożliwiłoby ono rządowi utrzymanie, dzięki zachowaniu przy życiu partii społecznej, równowagi, a nawet przeciwwagi dla akcji komunistycznej, coraz bardziej krępującej i niepokojącej rząd.

„Ideały narodowe i państwowe wytyczną związków zawodowych"

Górnicy Śląska, Zagłębia Dąbrowego i Krakowskiego wypowiadają się za wstąpieniem do ZON.

4 bm. zwołany został w Katowicach przez Zarząd Główny ZZZ zjazd przedstawicieli ścisłych zarządów związków górniczych ZZZ z Górnego Śląska oraz Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Zapowiedź zjazdu wzbudziła duże zainteresowanie, czego dowodem było przybycie kilkuset delegatów.

Obrady zagaił poseł Pesser, przedstawiając sytuację w ZZZ, a następnie podał do wiadomości uchwałę Zarządu Głównego Związku, wykluczającą posła Kapuścińskiego z organizacji. Mówca poddał m. in. krytyce gospodarkę funduszami związkowymi przez poprzednie władze ZZZ.

Z kolei przemawiał poseł Gdula, reprezentujący górników ZZZ Zagłębia Dąbrowskiego, który w imieniu delegacji tegoż Zagłębia stwierdził solidarność z poczynaniami górników ZZZ ze Śląska.

Następny mówca p. Grzelak z Katowic podkreślił upośledzenie Śląska, jeżeli chodzi o reprezentację w centralnych władzach ZZZ gdzie Śląsk reprezentowany był zaledwie przez trzech przedstawicieli.

Przedstawiciel związku metalowców ZZZ p. Bajdur zawiadomił zjazd, że rada okręgowa ZZZ w Bielsku opowiedziała się za stanowiskiem, zajętym przez ZZZ na Górnym Śląsku.

Jako ostatni mówca zabrał głos tymczasowy sekretarz generalny związku red. Józef Rejnik, po czym uchwalono następującą rezolucję:

„Zjazd zarządów ścisłych oddziałów Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce solidaryzuje się w całej rozciągłości z uchwałami Zarządu Głównego Związku tak co do usunięcia posła Kapuścińskiego ze stanowiska sekretarza generalnego związku, jak również co do wyodrębnienia się od centrali warszawskiej przez wystąpienie ze Związku Związków Zawodowych.

Równocześnie zjazd apeluje do wszystkich oddziałów Związku Zw. Zawodowych w całej Rzplitej o solidaryzowanie się z jego stanowiskiem, które wypływa z przywiązania zarówno do programu społecznego związku, jak i z tych ideałów narodowych i państwowych, które muszą być wytyczną całej pracy".

Zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego i spontanicznymi okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Pana Prezydenta RP. i Marszałka Śmigłego Rydza.

Postanowiono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta RP., Marszałka Śmigłego Rydza, premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, wojewody Grażyńskiego i biskupa Adamskiego.

Dzień zwycięstw powstańców.

Niezwykle gwałtowny atak wojsk rządowych nad Jaramą.

Dzień wczorajszy był dla powstańców nie tylko dniem zwycięstwa na froncie baskijskim, lecz zaznaczył się także dwoma poważnymi sukcesami na odcinku Siguenza, oraz na prawym skrzydle armii, działającej nad rzeką Jarama. Na odcinku Siguenza kolumna powstańcza osiągnęła znaczne sukcesy terytorialne, trzymane jednak na razie w tajemnicy. Na odcinku rzeki Jarama nieprzyjaciel podjął próbę ataku przy poparciu 15 czołgów na wzgórze Królowej, położone na północ od Aranjuezu i panujące nad tym miastem. Atak wojsk rządowych był niezwykle gwałtowny i o ile można sądzić z ilości zaangażowanych sił chodziło tu o próbę przerwania frontu wojsk powstańczych i oskrzydlenia całej armii, działającej na odcinku Jarama. Atak ten został odparty przy poparciu artylerii i lotnictwa z wielkimi dla przeciwnika stratami. Po dwugodzinnych daremnych wysiłkach nieprzyjaciel musiał się cofnąć.

Wczoraj wieczorem na froncie baskijskim wojska powstańcze zajęły wioski Oleata, Cordovil, Anranguio i Monchotegui, które znajdują się już o kilka kilometrów poza miastem Orchandiano, które zostało zdobyte dopiero po całkowitym otoczeniu. Sztab wojsk rządowych którego kwatera znajdowała się w Orchandiano, wycofał się wczoraj do Durango. Wojska powstańcze ruszyły do szturmu na całej szerokości frontu, stosując taktykę, która w falistym terenie okazała się dotychczas najlepszą. Dowództwo podzieliło oddziały na drobne, ruchliwe kolumny, które rozdzielały się same na oddziałki po kilkunastu ludzi. Nieprzyjacielskie ośrodki oporu nie były zdobywane, lecz omijane, a dopiero po izolowaniu ich niszczone przez artylerię i lotnictwo. Pośród wielkiej liczby jeńców wielu wchodziło w skład batalionów, które w ciągu nocy ściągnięte zostały bądź z Santander, bądź z frontu asturyjskiego.

Wielkie czołgi sowieckie na froncie pod Madrytem

Korespondenci wojenni donoszą, że rozmach ofensywy powstańców na froncie baskijskim nie osłabł, niemniej jednak wskutek zaciekłego oporu górali baskijskich w dogodnym dla nich terenie górzystym powstańcy posuwają się obecnie powoli naprzód.

Wojska gen. Mola prowadzą operacje dwiema kolumnami: jedna z nich działa na północ od Villa Real, druga posuwa się w kierunku Eibar. Ta ostatnia kolumna stoczyła wczoraj ciężką bitwę o wzgórze Amboto. Powstańcy musieli kilkakrotnie szturmować wzgórze zanim, poniósłszy poważne straty, zdołali je pod wieczór opanować.

Koło Pedrix na froncie madryckim oddziały rządowe niespodziewanie przypuściły szturm na pozycje powstańców. W ataku wzięli udział żołnierze brygady międzynarodowej, rozporządzający bardzo wielką ilością karabinów maszynowych; atak wspierany był przez 8 wielkich czołgów sowieckich. Mimo zaporowego ognia artylerii rządowej, który przeszkodził powstańcom w sprowadzeniu posiłków, szturm został odparty.

Do poważniejszych walk doszło również na południowy-wschód od Madrytu. Tutaj stroną aktywną byli powstańcy, którzy zaatakowali pozycje rządowe pod Morata de Tajuna. Mimo, iż bitwa była zaciekła, nie pociągnęła za sobą żadnych zmian w układzie sił.

Na froncie Guadalajara od kilku dni panuje spokój, przerywany jedynie pojedynkami artyleryjskimi.

Na froncie południowym w rejonie Pozoblanco sytuacja zmieniła się na korzyść wojsk rządowych, które posunęły się o 7 kilometrów w stronę Villajarta. Kolumna operująca w rejonie Penaroya, zajęła ważny punkt strategiczny — Arconocosilla.

Przemyt broni i ochotników z Francji do Hiszpanii nie ustaje.

PARYŻ. Prawicowe dzienniki francuskie notują codziennie nowe wypadki przemytu broni i materiału wojennego do czerwonej Hiszpanii, pomimo układu o nieinterwencji i wszelkiej kontroli granicznej.

Ostatnio donosi „Echo de Parys", że pod osłoną nocy wywieziono z Bourges 15 tonn spłonek do granatów. Transport ten nadszedł z Bordeaux i skierowany został do Sete. Dziennik podaje numery samochodów ciężarowych, które przewoziły transport i wzywa władze francuskie, aby zajęły się bliżej tą sprawą.

„Echo de Paris" piętnuje znów zuchwałe rządzenie się hiszpańskich komunistów we Francji, którzy wiadomemi sposobami przedostają się do kraju i przekraczają granicę. Przed paru dniami zatrzymał się w Bourg Madama samochód z sześcioma członkami anarchistycznej organizacji F. A. I. z Walencji. Zandarmeria dokonała pobieżnej rewizji i nie interwenjowała zupełnie, pomimo że podróżni wieźli złoto i papiery wartościowe na przeszło 5 miljonów pesetów.

W trzy dni później przybył do Bourg Madama znów samochód z Hiszpanji, którym władze policyjne wogóle się nie interesowały. Dziennik zapytuje, czy w Bourg Madama obowiązują specjalne przepisy policyjne, idące na rękę komunistom. Tłumaczyłoby to, dlaczego hiszpańscy anarchiści wybrali sobie właśnie tę miejscowość dla swych ciemnych interesów.

Interwencja Argentyny w sprawie Hiszpanii.

BUENOS AIRES. Na statku „Ocenia" odpłynął do Europy dr. Andrea Ruyol, według informacji dzienników, ze specjalną poufną misją dyplomatyczną, z którą udaje się do Mussoliniego, a następnie do gen. Franco.

Przywódcy Arabów w gościnie u gen. Franco.

Dzienniki sewilskie donoszą, że w pierwszych dniach przybył z wizytą do hiszpańskiego rządu narodowego wielki wezyr hiszpańskiego Maroka, króremu towarzyszy przywódca Abd el Kadr ze sztabem i świtą z 600 Arabów oraz 1.000 pielgrzymów z Mekki.

Gen. Franco urządził dla gości przyjęcie w Alkazarze, na którem obecny był również gen. Queipo de Liano oraz cały sztab generalny. Mowę gen. Franco przyjęli Arabowie z wielkim entuzjamem. Ludność hiszpańska zgotowała gościom serdeczne przyjęcie.

Bomba łzawiąca i świece dymne w gmachu politechniki warszawskiej.

WARSZAWA. Dnia 5 bm. w godzinach rannych po wznowieniu wykładów na politechnice warszawskiej nieznani sprawcy rzucili większych rozmiarów bombę łzawiącą na środek halu, której wybuch zdemolował częściowo wnętrze. Jednocześnie w kilku innych miejscach zapalono świece dymne. Akademicy i profesorowie zmuszeni zostali do opuszczenia gmachu uczelni. Rektor zawiesił wykłady.

Jutro odbędzie się posiedzenie rektorów wyższych uczelni, którzy przedstawią ministrowi WR i OP swoje wnioski w sprawie możliwości kontynuowania pracy na wyższych uczelniach Polski.

Wzrost naprężenia angielsko-niemieckiego.

WIEDEŃ. Wydane świeżo w porozumieniu brytyjskim urzędem spraw zagranicznych rozporządzenie rządu południowej Afryki zwrócone przeciw propagandzie narodowo-socjalistycznej na terenie dawnych kolonij niemieckich w Afryce południowo-zachodniej zaognilo w poważnym stopniu stosunki między Berlinem, a Londynem. W Londyńskich kołach dyplomatycznych, obserwujących bacznie dalszy rozwój sytuacji utrzymuje się opinja, według której Niemcy zamierzają wnieść nowy ten konflikt na tapet ogólnoeuropejski, wychodząc z założenia, że zabiegi angielskie naruszają jakoby utrwalone w statutach Ligi Narodów zobowiązania mandatowe i że Anglja rzuca poprostu rękawicę całej niemieckiej ideologii narodowej, z której Niemcy nie zrezygnują nigdy w odniesieniu do swoich dawnych kolonji w Afryce, gdzie przebywa stale jeszcze liczny odsetek obywateli niemieckich.

Najbliższe dni wykażą, czy rząd Rzeszy zechce istotnie zrealizować swoje pogróżki, co oczywiście pociągnęłoby za sobą nowe powikłania dyplomatyczne.

Ziemia w darze dla państwa na cele przemysłowe.

W osadzie Koprzywnica pow. sandomierskiego, odbyło się nadzwyczajne zebranie właścicieli gruntów wspólnych, na którym jednomyślnie postanowiono oddać do dyspozycji rządu w związku z planem uprzemysłowienia tej dzielnicy 50 ha ziemi. Zebrani powzięli jednocześnie uchwałę, że gdyby ta ilość ziemi okazała się niewystarczającą, to gotowi są oni przeznaczyć do dyspozycji rządu dalsze ilości ziemi.

Powszechny zjazd Zrzeszeń Emerytalnych.

W związku z sytuacją, wytworzoną przez uchwałę Senatu z dnia 22 marca rb. (odesłanie z powrotem do senackiej komisji budżetowej uchwaloną przez Sejm w dniu 4 marca 1937 r. Ustawę o uchyleniu dekretu odmładzającego z dnia 22 listopada 1935 r.) oraz ze względów na nadzwyczaj ciężkie warunki materialne najszerszych rzesz emerytów państwowych, ich rodzin, wdów i sierot — zwołany zostanie do Warszawy na dzień 18 kwietnia rb. powszechny zjazd delegatów Zrzeszeń Emerytalnych.

400 par nowożeńców przyjął Ojciec Św.

Ojciec św. dzięki znacznej poprawie w stanie zdrowia podjął udzielanie audiencyj, przyjmując 400 par nowożeńców, do których wygłosił dłuższe przemówienie.

Zbrodnicza ręka sabotażystów przyczyną katastrof w Londynie

Część prasy angielskiej, wskazując na ostatnie katastrofy na kolejach podmiejskich w Londynie, twierdzi, że istnieją pewne poszlaki, które wskazują, że katastrofy powodowane są przez zbrodniczą rękę tajemniczych sabotażystów.

Piątkowa katastrofa na wiadukcie w Londynie, w której zginęło 8 osób, a 50 odniosło rany, spowodowana została przez unieruchomienie sygnałów kolejowych, co również ma być rzekomo dziełem sabotażystów.

Poważny wypadek warszawskiej artystki przy pomniku Bogusławskiego.

Znana artystka teatrów warszawskich Maria Gorczyńska uległa w ubiegłą niedzielę wypadkowi samochodowemu.

Gorczyńska jechała autobusem miejskim do Teatru Nowego na przedstawienie po południowe. Przed pomnikiem Bogusławskiego na placu teatralnym autobus wskutek defektu kierownicy skręcił nagle i wjechał na podstawę pomnika Bogusławskiego.

Wskutek gwałtownego wstrząsu Gorczyńska, która stała na tylnym pomoście, upadła, doznając nadwyrężenia kręgosłupa. Do rannej artystki został wezwany lekarz, który przewiózł ją do szpitala im. Marsz. Piłsudskiego.

Stan p. Gorczyńskiej (złamanie szyjki w kręgosłupie) nie groźny, lecz będzie wymagał dłuższego leczenia. Przedstawienia popołudniowe i wieczorowe wskutek tego wypadku zostały odwołane. Podstawa pomnika uszkodzona.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, 12 kwietnia rb. o godz. 6 rano jak następuje: Sampława, Targowisko, Lubstynek, Zielkowo, Czerlin, Kazanice, Gierłoż Polska, Rożental, Grabowo, Wałdyki, Złotowo, Omule, Prątnica, Grodziczno, Zajączkowo, Swiniarc, Tuszewo, Byszwałd, Rakowice, Zwiniarz, Lubawa.

Zakończenie spędu o godz. 10-ej, proszę zatem o jak najwcześniejszy przyjazd.

Spęd bekonów w Rybnie

odbędzie się we wtorek, dnia 13 kwietnia rb. o godz. 6 rano jak następuje: Płośnica, Mała i Wielka Turza, godz. 7 — Kiełpiny, Ostaszewo, Katlewo, Zwiniarz, Rumian, Rumienica, godz. 8 — Koszelewy, Nowawieś, Jeglia, godz. 9-ta — Dębień, Rybno.

Zakończenie spędu o godz. 10. Przywiezione bekony po godz. 10 nie będą odebrane, proszę zatem o wczesny przyjazd.

Grochowski, instr. hodowli.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 7 kwietnia 1937 r.

Sroda — Hermana
Czwartek — Djonizego biskupa
Piątek — Marii Eg.

Słońca: wschód o godz. 4.49 zachód o godz. 18.05

Z miasta i powiatu.

Msza św. żałobna.

Nowe Miasto. Z ramienia Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, zostanie odprawiona w czwartek d. 8 kwietnia o godzinie 7.45 Msza św. za duszę ś.p. Ks. Radcy Klemensa Papego. Zarząd.

Wielka wycieczka krajoznawcza.

Zarząd i Komenda Okręgu Z.S. urządza w czasie od dnia 23 do dnia 30 maja 1937 roku wielką wycieczkę strzelecką w celach krajoznawczych w czasie której zostaną zwiedzone:

Chorzów: Zakłady Chorzowskie, huta żelazna, kopalnia węgla.

Kraków: Sowiniec, Wawel — Skałka, Muzea, kościoły, Uniwersytet Jagieloński, Oleandry.

Wieliczka: Kopalnie soli.

Zakopane: Morskie Oko, Kuźnicę, Kasprowy Wierch, kolejką linową, Dolina Kościeliska.

Częstochowa: Klasztor Jasnogórski, gdzie nastąpi ślubowanie strzelców pomorskich.

Trasa wycieczki prowadzi Bydgoszcz — Toruń — Inowrocław — Chorzów — Kraków — Wieliczka — Zakopane — Częstochowa — Toruń — Bydgoszcz.

Koszt wycieczki z wliczonymi dojazdami tramwajowymi, autobusowymi, furmankami i kolejką linową, wyżywieniem, noclegami wyniesie około 5o zł. od osoby. Wycieczkę przewiduję się na 5oo osób osobnym pociągiem.

Uczestnicy z poza Bydgoszczy korzystają z 5o proc. zniżki kol. w dojeździe do Bydgoszczy.

Koszt dojazdu z Nowego Miasta Lubawskiego w obie strony 5 8o zł. Zgłoszenia kierować do Powiatowej Komendy P.W. w Nowym Mieście Lub. w terminie nieprzekraczalnym do dnia 17 kwietnia 1937 r.

Termin i godzinę wyjazdu poda się dodatkowo.

Wiec masowy.

Lubawa. Dnia 3-go IV. br. w godzinach wieczornych odbył się wielki wiec na sali p. Kowalskiego, z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego. Wiec ten cieszył się wielkim powodzeniem, gdyż sala była wypełniona „po brzegi".

Pierwszym punktem programu było przemówienie prezesa P.Z.Z. p. dr. Brassego. Pan dr. Brasse w słowach krótkich wyjaśnił cel, dla którego z ramienia P.Z.Z. został zwołany niniejszy wiec, oraz podał do wiadomości zebranym tematy, które na owym wiecu miano poruszyć. Następnie chór dziatwy Szkoły Powszechnej pod kierownictwem p. kier. Zelaznego wykonał udatnie wzniosły „Hymn Bałtyku", którego g ł ę b o k a treść i dynamika głosowa poruszyły wszystkie struny w patriotycznych sercach zgromadzonych Obywateli Polski. Dowodem tego był uroczysty wyraz każdej twarzy i wprost ekstetyczna duma, bijąca każdemu z oczu.

Później wystąpił p. Lippert, który wygłosił wyczerpujący referat. W referacie tym p. Lippert przedstawił rzeczowo i treściwie sprężystą, silnie zsolidaryzowaną akcję tajnych organizacji niemieckich na terenie całej Polski, oraz tajne prace związków społecznych. Referent podkreślił, że silnie zespoleni w związkach Niemcy osiągnęli poważne już sukcesy, na polu przemysłowem i gospodarczem, oraz porównał stan posiadania własności ziemskich przez Polaków i Niemców. Jako czwartym z kolei punktem programu była deklamacja na temat tragicznej śmierci generała Orlicz-Dreszera, którego zakryły swego czasu zimnym śmiertelnym całunem szare fale naszego Bałtyku. Deklamacja ta małej dziewczynki Szkoły Powszechnej wypadła, jako wzniosłe wspomnienie pośmiertne o tym wielkim człowieku, który tak dobrze zrozumiał znaczenie naszego Pomorza dla całości Polski. Całą deklamację możnaby streścić w wielki i powszechnie znany cytat „Rzymian" „Dulce et derorum est pro patria mori" (słodko i zaszczytnie jest umrzeć za ojczyznę). Wreszcie wystąpił p. burmistrz Wojciechowski i w referacie swym przedstawił przejrzyście i dostępnie dla wszystkich dzieje Pomorza dawniej, a dziś. W końcu wyłoniły się wolne głosy. Zabierali je dość ochoczo p. Krich, p. Wolski, dyr. gimn. p. Wolbek i p. Szulc. Na zakończenie przemówił dyr. gimn. miejskiego p. Wolbek który podkreślił, że należy nam zapomieć o dzielnicowości i wspólnie wszyscy Polacy, jednej Ojczyzny pracować usilnie i zgodnie dla jej potęgi i chwały. Właśnie teraz, gdy naród cały wspólnie konsoliduje się w pracy nad lepszą przyszłością naszego kraju. Jako wyraz zrozumienia i ogólnej zgody, wszyscy zebrani odśpiewali wspólnie rotę „Nie rzucim ziemi".

Skutki nadmiernego używania alkoholu.

Lubawa. Właść. tut. kiosku p. P. powrócił późnym wieczorem dnia 31-ego ubm. do domu w stanie podchmielonym i wszczął awanturę ze swą żoną w wyniku której pobił ją dotkliwie. Nieszczęśliwa żona nie widząc końca awantury, udała się do swoich rodziców, zamieszkałych przy ul. Bankowej, dokąd wnet za nią mąż pospieszył. A gdy zastał drzwi korytarza zamknięte, w napadzie szału zaczął krzyczeć domagając się otwarcia drzwi, a gdy się przekonał, że słowa jego nic nie znaczyły i gardło przepite zaczęło już odmawiać posłuszeństwa, wtenczas zabrał się do rękoczynów zaczynając od wybijania szyb. Na ten krzyk zbiegli się niemal wszyscy mieszkańcy ul. Bankowej, a w domu do którego dobijał się p. P. powstał niesłychany popłoch. Wnet jednak domownicy zorjentowali się o co chodzi poczęli p. P. nawoływać do zaniechania awanturowania się, gdy ten ich nie usłuchał, oni nie namyślając się długo, a wiedząc, że najlepszym lekarstwem na pijaka to kij, sprawili mu takie lanie że na długo ich popamięta i odechce mu się pewnie raz na zawsze wzniecania podobnych awantur.

Jednodniowa odprawa dla Kierownictw Oddziałów K. S. M. ż. dekanatu lubawskiego.

Lubawa. W sobotę, dnia 3-go bm. odbyła się odprawa dla kierownictw Oddziałów K. S. M. ż. Uroczystego otwarcia, dokonała wizytatorka Okręgowa p. Antonina Kasprzycka, witając Gen. Sekr. Ks. Ryczakowicza z Pelplina, oraz druchny, które reprezentowały 2o Oddziałów. Program odprawy obejmował: pracę w zastępach, program nowego wyszkolenia, obowiązki członkiń kierownictwa, wychowanie fizyczne przysposobienie rolnicze, sprawy bieżące i założenie Okręgu Żeńskiego. Po południu dr. Graszkówna prezeska Oddziału K. S. M.-ż. Lubawa, witała przybyłych gości otwarciem wystawy robót ręcznych, którą to wystawę urządził oddział KSM-ż z Lubawy z okazji przyjazdu Gen. Sekr. Drh. Graszkówna powitała Przewielebnego ks. Prałata, Wiel. ks. Kalinowskiego. Wiel. ks. kleryków i Panie Patronatu. Następnie drh. prezeska podała do wiadomości, że z inicjatywy i za staraniem byłego asystenta Wiel. ks. Degnera założony został przy oddziale młodź. żeńskiej Patronat. Obecną wystawę zawdzięcza Oddział Patronatowi, a w szczególności p. Bojanowskiej, która bezinteresownie przeprowadziła kurs haftów. Po wręczeniu p. Bojanowskiej, za oddaną ofiarną przysługę wiązanki kwiatów i po przemówieniu Gen. Sekr. Przewiel. ks. Prałat dokonał otwarcia wystawy. Starannie i pięknie wykonane eksponaty, świadczyły o pilnej pracy drh. Po otwarciu wystawy, odbyły się dalsze obrady, które trwały do godz. 5-tej po poł. Niewątpliwie z kursu tego uczestniczki wyniosły wiele korzyści co im niezawodnie w dużej mierze ułatwi pracę w swoich ośródkach.

Podziękowanie.

Lubawa. Na „Swięcone" dla bezrobotnych w roku 1937 złożyli: Bank Ludowy 5 zł, Kijora Wł. 3 zł, Dr. Brase 3,—, Pater Fr. 2,—, Eichler Józef 2,—, Leski A. 3—, Siemiński Fr. 2 ft słoniny, Grajewski 20 bułek, Truszczyński Wacław 3 zł, Truszczyński Julian 5,—. Jankowski Fr. 3,—, Wesołowski J. 3,—, Broniewski J. 2,—, Will L. 3,—, Licznerski B. 2 ft mąki pszen., Ziebart 3,—, Ostrowski Wł. 3 chleby, Stienss L. 3,—, Leska Hulda 2 ft słoniny, Zmijewski Fr. 2,—, Mówka 2,—, Głąb J. 0,50, Adelmann Jan 1,50. Piasecki Jan 2,—, Gerlicka 1,—, Thimm Br. 1,—, Kruza 0,50, Sendlewska 0,50, Ratka 1,—, Zawadzki J. 1,50, Kochański 1,—, Leski M. 6 ft. kiełbasy, Stolla P. 1,—, Zieliński Ign. 5,—, Biernacki Alfred 3,—, Liczmański Fr. 2,—, Gałka W 1.—, Czącharowski 1,—, Drozdowski 1,50, Czajkowski Wł. 5,—, Krasiński Jan 0,50, Cygler 1,—, Piasecki 1,—, Szulc L. 1,—, Nadolny Tad. 1,50, Łukaszewski Al. 1,—, Strzelecka Konst. 1,—, Kasprowicz Jan 1,50, Dąbkowski J. 1,—, Fiszeder B. 2,—, Maliszewski Wł 5,—, Jurkiewicz J. 0,50, Szymański Ant. 0,50, Kamińska Ł. 1,—. Neumann J. 0,20, Przeradzki Leop. 1.—, Lietz P. 0,50, Przeradzki R. 1,—, Piotrowicz B. 0,50, Zera Fr. 0,50, Benedk L. 0,50, Wolski St. 2,—, Wojciechowski Cz. 2,—, Piotrowicz Jan 2,—, Bąk Paw. 1,—, Strzelecki P. 1,—, Smigielski K. 1,—, Przeradzka M. 1,—, Jaroszewski Al. 1,—, Lisiński 2 ft. kiełbasy, Kamiński J. 1,— Kaszubowski 2,50, Bestian 1,—, Dr. Wierzbowski 2,—, Neumann A. 1,—, Thimm K. 0,50, Jarzęcki 5,—, Biernacki 0,50. Gałka W. 2,—. Beker 0,50, Koschorrek G. 5,—, Bloch R. 0,50, Wyżlic 0,50, Kłodziński 0,50, Marcinkowski 1.—, Brauer H. 1,—, Cichocki 2,—, Gburkowski 2.—, Rudziński 0,50, Olszewski 0,50, Spiżewski 1,—, Maliszewski Aug. 1,— Tysler Teo. 1,—, Tysler Fr. 5,— Pastalski 0,50, NN. 1,—, Nieczytelny 0.50, Biegański 0.50, Megger 0,50. Truszczyńska 0,50, Gross 1—, Jaguch 1,—, Krasińska Marta o,50, Barański 0,50. Licznerski Fr. 1,—, Lamparski Fr. 50 gr, Skolmowski 50 gr, Zebrowski 50 gr, Ornowski 1,—, Bartoszewicz i Kubica 5,—, Kawa Jan 1,50, Witaszek 1,—, Krukowski 50 gr, Wiśniewski Jan 2,—, Bielecki Al. 1,—, Szczepański J. 4 chleby, Pieńczewski Br. 2 ft. kiełbasy, Rosenhek 1,—, Raczyński J. 1.—, Raszkowski 4 chleby, Jankowska Anna 2,—, Neumann Ant. 1 ft. kiszki, Truszczyński Alf. 2,—, Empel 2 ft. kiełbasy, Czajkowski J. 2.—, Czajkowski Alfred 2,—, Liszewski 1,—, „Rolnik" 5—, Sierszeński J. 2,— Firański B. 1,—, Balewski Br. 2,—. Roszczak Stan. 2 zł, ks. prał. Kasyna 4 zł, Wolbek K. 2 zł.

Za złożone datki składa Komitet wszystkim Szan. Ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać".

Przewodn. Komitetu (—) Jarzęcki — Sekr. Komit. Wykonawczego (--) Wojciechowski, burm.

Z dalszych stron.

Smiertelny wypał karabinu
Marynarz z Pucka trafiony w usta, poniósł śmierć na miejscu

W niedzielę wieczorem około godz. 21 wydarzył się w Pucku tragiczny wypadek. W czasie zmiany warty z niewyjaśnionych narazie przyczyn nastąpił wypał krabinu. Kula trafiła w usta znajdującego się w pobliżu st. marynarza Stanisława Wiedlińskiego, który padł trupem na miejscu.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzą władze wojskowe.

Policja przeszkodziła kasiarzom.
Plan zamachu na bank nie udał się.

Bandę zuchwałych kasiarzy, którzy przygotowywali włamanie do jednego z dużych domów bankierskich w Warszawie, aresztowano onegdaj w mieszkaniu wielokrotnie karanego złodzieja Abrama Edelmana.

Przed dwoma dniami zgłosiła się do policji Emilia Gontarczykowa, składając sensacyjne zameldowanie. Mąż jej, Edward, do spółki z kilkoma kasiarzami planuje zuchwały zamach na bank.

Składając zameldowanie, kobieta chciała zemścić się na Gontarczyku, który maltretował ją, znalazłszy sobie młodą przyjaciółkę.

Kierując się wskazówkami Gontarczykowej policja wkroczyła do mieszkania Edelmana.

Pomorskie zawody sportowe.

Komenda Powiatowa P. W. i W. F. podaje wszystkim organizacjom do wiadomości:

Dla zwiększenia propagandy i dla sprawdzenia postępu rozwoju jakościowego sportu Pomorskiego Okręgowy Urząd W. F. i P. W. Ok. VIII. organizuje w czasie od 1—3 maja 1937 r. wiosenne zawody sportowe pod nazwą „Pomorskie Zawody Sportowe."

Program obejmuje następujące konkurencje jednostkowe, zespołowe, oraz wieloboje.

I. Gry sportowe. (konkurencja zespołowa)

a) Siatkówkę żeńską i męską (drużyna o skadzie 6 zawod. plus 2 zapas.)

b) Piłkę nożną tylko dla drużyn miast wydzielonych (Bydgoszcz, Gdynia, Inowrocław, Toruń, Grudziądz i Włocławek.)

II. Lekka atletyka. [konkurencje jednostkowe z klasyfikacją zespołową powiatów.]

a) Dla kobiet: bieg 60 mtr., 4 x 75 mtr. naprzełaj 1200 mtr., rzut kulą, skok w dal.

b) Dla mężczyzn: Biegi 100 mtr., 800 mtr, rozstawny 4 x 100 mtr. naprzełaj 4 klm. rzuty dyskiem, i kulą, skoki w dal, wzwyż, oraz, specjalne.

c) Dla młodzieży: do lat 18 bieg na przełaj 2 klm.

Powiaty i miasta wydzielone zgłaszają do każdej w grupie II podanych konkurencyj za wyjątkiem biegu naprzełaj po 2 zawodników.[czki,] Ze względu na krótki czas zawodów ogranicza się udział zawodnika[czki] tylko do 2 konkurencyj w lekkiej atletyce za wyjątkiem biegu rozstawnego. Lekkoatletka[ta nie może stawać w innych grupach sportu I, III. IV. i V. W biegu naprzełaj ilość zawodników[czek] jest nieograniczona.

III. Strzelectwo. [konkurencja zespołowa.]

a) Dla przedpoborowych strzelanie z kbks. Nr. 4. [odległość 50 mtr. postawa klęcząc, stojąc leżąc], tarcza 20 x 14 strzałów 30 w 6-ciu serjach, próbnych 9 czas 45 minut. Ocena możliwych 300, 160, 110.

b) Dla kobiet: strzelanie kbks. Nr. 4a. odległość 5o mtr. tarcza 2o x 14 z postawy leżąo strzałów 10 w dwóch serjach, próbnych 3 czas 15 minut możliwych 1oo—65,5o.

c) Dla rezerwistów: Kb. Nr. 2a. odległość 3oo mtr. 3 postawy leżąc, klęcząc, stojąc. Tarcza 14o x 6o strzałów 4o, w 4 seriach próbnych 2, czas: seria 15 minut, całe strzelanie 9o minut. punktów 15o, 2oo, 25o.

IV. Wielobój wojskowy. (konkurencja zespołowa jednodniowa i jednorazowa.)

a) Dla przedpoborowych: zespół w składzie 4 zadników w tym 1 absolwent i 3 junaków starszych.

Marsz 5 klm. czas: 34—35 minut. strzelanie z kb. ang. 5 naboi leżąc z wolnej ręki na 1oo mtr., bieg 1oo mtr., rzut 3 granatami do leja.

b) Dla rezerwistów: Zespół z 6-ciu zawodników w tym 1 ofic., 1 podofic. i 4 szeregowców,

Marsz 1o klm. w czasie 7o—75 minut, strzelanie z kb. ang. 5 naboi do główki 1oo mtr., bieg 1oo mtr, rzut 3 granatami do leja.

V. Kolarski bieg naprzełaj. (konkurencja zespołowa.) Zespół w składzie 4 zawodników w tym 1 dowódca, plus 3. Bieg nie odbędzie się na trasie wytyczonej, oraz z góry wskazanej i opisanej, lecz na podstawie pisemnych rozkazów przy pomocy mapy od punktu startu do punktu kontrolnego itd. aż do mety.

Udział zrzeszeń W. F. sportowych i P. W.

W poszczególnych grupach udział brać mogą:

a) W grupie I. II. V. członkowie oraz zespoły składające się z członków stowarzyszeń WF. klubów sportowych i organizacyj P.W.

b) W grupie IV. członkowie organizacyj p.w. i to:

1) przedpoborowi — członkowie hufców szkolnych Z.S. i szkół dokształcających.

2) Rezerwiści: Zw. Ofic. Rez., Zw. Podofic. Rez., Rezerwistów Powst. i Woj. Ok. VIII. KPW. PPW., PWL. oraz P. W. Konnego Krakusów

c) W grupie III. Członkowie wymienionych pod b. i c. organizacyj P. W. oraz członkinie organizacyj kobiecych — O.P.W.K., Z.S. Z.H.P., Straż Pożarna, oraz członkowie (kinie) klubów i sekcyj strzel. sport. zrzeszonych w P.Z.S.S.

W poszczególnych konkurencjach obowiązują przepisy odnośnych związków sportowych, a w części ćwiczeń wojskowych regulaminy wojsk.

Ocena następuje:

a) jednostkowa — tylko w konkurencjach lekkoatletycznych na podstawie osiągniętych najlepszych wyników.

b) Zespołowa według ogólnych zestawień dla każdej konkurencji jednostkowej, zespołowej i wieloboju.

c) Na podstawie punktów uzyskanych z obsady ilościowej zawodników powiat przesyłający więcej zawodników[czek] otrzyma lepszą punktację.

Uwaga: Osobno klasyfikowane będą miasta wydzielone [Grudządz, Bydgoszcz, Inowrocław, Toruń, Włocławek] i osobno powiaty.

W związku z powyższym proszę PP. Komendantów, Naczelników i Prezesów wszystkich organizacyj wf. i pw. o zorientowanie się w możliwościach obsady poszczególnych konkurencyj przez członków swych organizacyj i o troskliwą selekcję zawodników nadających się do jakiejkolwiek konkurencji i podanie imiennego spisu zawodników[czek] mających możliwości osiągnięcia punktowanego miejsca do Powiatowej Komendy P. W. i W. F. w Nowym Mieście Lubawskim w terminie nieprzekraczalnym do dnia 17. kwietnia 1937 roku i dopilnowanie treningu.

Dalsze zarządzenia podam dodatkowo.

Ruch towarzystw.

„Baczność Westfalczycy!"

Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika Westfalii i Nadrenii na powiat lubawski odbędzie się w niedziele dnia 11 kwietnia w lokalu pana Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie to jest godz 12½.

O liczny udział prosi — Zarząd.

Nowe Miasto. Zebranie Walne Związku Inwalidów Wojennych R.P. odbędzie się dnia 11. 4. 1937 r. w niedziele zaraz po sumie, w lokalu p. Jankowskiego w Nowym Mieście.

Na porządku obrad Uzupełnienie Zarządu i nowelizacja ustawy inwalidzkiej.

Prosi się o przybycie wszystkich członków, w razie nie przybycia odpowiedniej ilości członków odbędzie się za pół godz. nowe zebranie z ważnością do wszelkich uchwał. — Zarząd.

Zostano tam bandę w komplecie. Odbywała się właśnie konferencja, na której omawiano szczegółowy plan wyprawy na dom bankierski przy ul. Marszałkowskiej.

W czasie rewizji znaleziono najnowocześniejsze narzędzia kasiarskie.

Pogłoski dokoła rozmowy Hitlera z Ludendorffem

BERLIN. Na temat onegdajszej rozmowy między kanclerzem Hitlerem a gen. Ludendorffem krążą tu sprzeczne pogłoski. Konferencja ta miała się odbyć w rezydencji gen. Ludendorffa w miejscowości Tutzing, nad słynnym jeziorem Starenbergersee. Komunikaty urzędowe przemilczają zupełnie miejsce tej rozmowy.

Powstaje pytanie, jaki był pośredni powód dla tej wymiany zdań między kanclerzem Hitlerem a gen. Ludendorffem. Przypomnieć należy, że przed rokiem 1924 obaj poróżnili się poważnie zaraz po nieudałym zamachu stanu Hitlera w Monachjum w r. 1923.

Od tego czasu gen. Ludendorff wycofał się w zacisze życia prywatnego i od tej pory rozpoczął działalność jako prorok nowej religji, zwalczającej żydostwo, masonerię i katolicyzm.

Podobno bezpośrednim powodem osobistego kontaktu kanclerza z generałem była sytuacja militarna w Hiszpanii. Sytuacja ta oceniana jak już zaznaczyliśmy — coraz bardziej krytycznie przez opinię niemiecką, nakazywać mogła zaciągnięcia zdania u człowieka, posiadającego największe doświadczenie wojenne. Zaznaczamy jednak odrazu, że gen. Ludendorff odnosił się od początku sceptycznie do popierania sprawy gen. Franco.

Dalsze pogłoski na temat rozmowy kanclerza z gen. Ludendorffem mówią, iż kanclerz starał się nakłonić sędziwego generała do powrotu do aktywnego życia politycznego. Być może zatem, że gen. Ludendorff otrzyma jakąś godność w ministerstwie wojny, chociaż jeszcze przed dwoma laty z okazji 70-lecia urodzin odrzucił propozycję przyjęcia buławy marszałkowskiej.

Jak doszło do zgody.

W związku z niespodziewanem pojednaniem między kanclerzem a gen. Ludendorffem, w katolickich kołach niemieckich utrzymują, że pojednanie to doszło do skutku dzięki interwencji żony Ludendorffa dra Matyldy z domu Chemnitz.

Zdecydowała się ona na tę akcję w chwili rozpoczęcia przez reżim narodowo-socjalistyczny kampanii przeciw Watykanowi. Żona gen. Ludendorffa oświadczyła pono, że w chwili kiedy Hitler zrywa z papieżem nic nie stoi na drodze do porozumienia między obu dawnemi przyjaciółmi.

Kardynał Bertram, nestor niemieckiego episkopatu katolickiego zgłosił wczoraj na Wilhelmstrasse na ręce min. Neuratha oficjalny protest w związku z rozpętaniem kampanii antykatolickiej i pogwałceniem konkordatu.

Sekretariat ministra spraw zagr. nie przyjął i dał do zrozumienia kardynałowi, że jest niedopuszalnem, aby obywatel niemiecki protestował w sprawie wewnętrznych zarządzeń u ministra spraw zagranicznych.

Fabrykanci armat robią świetne interesy

O fantastycznych rozmiarach zbrojeń światowych i zyskach, jakie ciągną stąd fabrykanci broni, świadczy doroczne sprawozdanie słynnej firmy angielskiej „Vickers".

Wynika zeń, że liczba robotników pomiędzy r o k i e m 1934 a 1937 wzrosła z 35.955 do 64.068.

W stoczniach należących do firmy znajduje się obecnie w budowie 21 statków wojennych i handlowych, miedzy innymi nowy olbrzymi statek wojenny „Król Jerzy V".

Dział montażowy oraz odlewnia armat pracuje pełną parą. Firma nie jest w stanie wykonać na czas wszystkich zamówień, pomimo powiększenia z a ł o g i rozszerzenia swych urządzeń.

Będzie ona zmuszona ustąpić część zamówień rządowych innym firmom, które w normalnym czasie nie pracowały na potrzeby wojskowe.

„Ja jestem autorem — „Ludzi na krze".

Wileńscy literaci i dziennikarze żydowscy przeżywali nielada emocje. Do Wilna przybył przed kilku dniami osobnik w zaniedbanym stroju i zgłosiwszy się do pism żydowskich oraz przedstawicieli żydowskiego społeczeństwa, oświadczył, że jest autorem popularnej sztuki „Ludzie na krze" dr. Wernerem z pochodzenia ż y d e m i że zmuszony był opuścić Niemcy.

Przedstawił on dowody, że jest doktorem medycyny i filozofji oraz pomocnikiem reżysera Reinhardta.

Dr. Wernerem zainteresowały się sfery artystyczne i literackie żydowskie Wilna, na cześć jego wydano u wiceprezesa Tow. miłośników teatru żydowskiego przyjęcie na które przybył kwiat żydowskiej literatury i prasy z Wilna.

Rzekomemu dr. Wernerowi okazywano niezwykłe względy. W teatrze dano mu honorowe miejsca, gdzie zasiadł w otoczeniu najwybitniejszych literatów i dziennikarzy żydowskich. Na bankiet przybył m. in. aktor żydowski Jonas Turkow, występujący w teatrze żydowskim, który ze zdziwieniem zauważył, że podający się za dr. Wernera człowiek nie jest autorem znanej sztuki. Turkow bowiem poznał dr. Wernera w Niemczech, chcąc nabyć prawa przekładu jego sztuki na żargon.

Turkow zwrócił się do rzekomego dr. Wernera i ostrzegł go, by natychmiast opuścił Wilno, inaczej bowiem będzie... oddany w ręce policji.

Prasa żydowska, która zamieściła obszerne artykuły, poświęcone Wernerowi i jego sztuce, otrzymała zawiadomienie z Białegostoku i Brześcia n. Bugiem o pojawieniu się tam również osobnika, podającego się za dr. Wernera i o wyłudzeniu przezeń większej ilości pieniędzy. Wobec tego zawiadomiono policję.

Osobnik, który jest człowiekiem wykształconym i włada biegle językami: niemieckim, czeskim, francuskim i angielskim, prowadził dyskusje o literaturze i sztuce. Prasa żydowska początkowo przemilczała tę historję, obecnie jednak zmuszona była podać do wiadomości publicznej, że padła ofiarą sprytnego oszusta.

18-letnia piękność spod Stanisławowa w sieci handlarza żywym towarem.

Do Sołotwiny pod Stanisławowem przybył niedawno Paweł Maksymczuk, przedstawiając się za właściciela dużej fabryki z Warszawy.

Rzekomy przemysłowiec nawiązał znajomość z 18-letnią Zofią Kobzejówną, dziewczyną niepospolitej urody, następnie zaś oświadczył się o nią rodzicom.

Kobzejowie zgodzili się na małżeństwo córki z tak zamożnym człowiekiem.

Wówczas Maksymczuk oznajmił, że ważne sprawy handlowe zmuszają go do wyjazdu za granicę, wskutek czego koniecznie musi przyspieszyć termin ślubu, co łatwo uzyska dzięki swemu bratu, który jest w Łucku prokuratorem.

W drodze do Łucka Maksymczuk zatrzymał się wraz z narzeczoną w Dubnie, skąd po kilku dniach mieli się udać do celu podróży.

W dniu wyjazdu Maksymczuk kazał czekać na siebie obok cukierni Sommera, gdzie przyjedzie po nią samochodem. O umówionej porze zajechał istotnie samochód, po czym z wnętrza wysiadło dwóch osobników, którzy przedstawiwszy się jako przyjaciele Maksymczuka, powiadomili Kobzejównę, że narzeczony musiał wcześniej wyjechać, a oni towarzyszyć jej będą w dalszej podróży.

Kobzejówna tknięta złym przeczuciem cofnęła się i zdołała zbiec.

Po kilku dniach wróciła do Sołotwiny i doniosła o całej przygodzie policji.

Po rzekomym fabrykancie zginął wszelki ślad.

Rozesłano za nim listy gończe.

Maksymczuk powrócił niedawno z Argentyny i jest prawdopodobnie handlarzem żywym towarem.

Posiedzenie prezydium Głównego Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W dniu 2 bm. prezydium główne Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyło posiedzenie, na którym ustalono podział terytorialny na okręgi OZN oraz terminy zebrań organizacyjnych na kwiecień rb. na obszarze całej Rzplitej zarówno w miastach wojewódzkich, jak i powiatowych. Na wszystkie zebrania przybędą z Warszawy przedstawiciele prezydium głównego.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — czwartek 8. IV.

6.30 Audycja poranna
11.30 Audycja dla szkół
12.05 Koncert
12.50 Pogadanka dla młodzieży wiejskiej
15.15 Koncert popularny
16.oo Skrzynka ogólna
16.15 Życie kulturalne stolicy
16.20 Pogadanka dla dzieci starszych
16.35 Pieśni Polskie
17.oo Wiosna miejskich ludzi
17.15 Mikołaj Modtner
17.50 Książka i wiedza
18.10 Przemówienie płk. Adama Kocura
18.25 Muzyka lekka
19.oo Słuchowisko p.t. Proces Ludwika XVI
19.45 Muzyka rozrywkowa
2o.15 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej
22.3o Muzyka taneczna

Warszawa — piątek 9. IV.

6.30—8.00 Audycja poranna
11.30 Audycja dla szkół
12.5o Ogródek przy chacie - pog.
15.15 Jak spędzić święto
16.oo Film, plastyka, architektura
16.1o Pogadanka społeczna
16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa
16.3o Orkiestra Reprezentacyjna
17.00 Licea ogólnokształcące
17.15 Koncert solistów
17.5o Encyklopedia mówiona
18.1o Przemówienie Kierownika Okręgowego Urzędu W. F. i P. W.
18.5o Nowiny leśne
19.oo Wypowiedzieli się - skecz
19.2o Z pieśnią po kraju
19.45 Obój rożnk i fagot
2o.o5 Opera w 3-ch aktach
22.3o Muzyka taneczna

Toruń — czwartek 8. IV.

7.25—8.00 Audycja poranna
12.5o Ogródki warzywne
13.oo Orkiestry i soliści
15.15 Muzyka rozrywkowa
15.35 Życie kulturalne Pomorza
15.4o Miłośnikom pięknego śpiewu
16.o5 Bogactwo fauny lasów pomorskich
18.25 Z koncertów skrzypcowych

Toruń — piątek 9. IV.

7.25—8 oo Audycja poranna
12.o3 Zaczarowany flet
13.oo Melodia za Melodią
15.15 Melodie taneczne
15.35 Jak spędzić święto
15.4o Popularna muzyka symfoniczna
18.25 Teodor Szalapin i Beniamino Gigli - płyty
22.3o Tańce i piosenki

GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 5. IV.	Bydgoszcz, 5. VI.
Żyto	24.60—25.00	25.00—25.25
Pszenica	29.75—30.00	29.50—30.00
Jęczmień browarowy	25.25—26.25	26.50—27.00
Owies	22.50—23.00	23.00—23.50
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13,50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepik	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.00
Gorczyca	30.00—32.00	27.00—29.00
Peluszka	—	20.50—21.50
Wyka latowa	—	19.50—21.00
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.00
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.00
Koniczyna czerw. sur.	80.00-100.00	80.00-100.00
Koniczyna biała	80.00-115.00	90.00-125.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.